

Sygn. akt **XXVII Ca 1830/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXVII Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodnicząca: **SSO Adam Malinowski**

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2019 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **(...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.**

przeciwko **(...) z siedzibą w D.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2018 r., sygn. akt II C 6268/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od (...) z siedzibą w D. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 450 (czterysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej.

Sygn. akt **XXVII Ca 1830/18**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 sierpnia 2017 r. (data prezentaty) powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. zażądał zasądzenia od (...) z siedzibą w D. kwoty 1 705,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za opóźniony lot, a także o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie:

I. odmówił odrzucenia pozwu;

II. zasądził od (...) z siedzibą w D. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 1 705,60 zł (jeden tysiąc siedemset pięć złotych sześćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 listopada 2017 roku do dnia zapłaty;

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądził od (...) z siedzibą w D. na rzecz (...) sp. z o.o. w W. kwotę 947,00 zł (dziewięćset czterdzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w części, tj. w

zakresie pkt. I, II oraz III i zarzucając:

- naruszenie przepisu art. 1099 § 1 k.p.c.- poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie i w konsekwencji odmowę odrzucenia pozwu, podczas gdy pozew w niniejszej sprawie winien był zostać odrzucony w braku pozytywnej przesłanki procesowej;
- naruszenie przepisu art. 17 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych („Rozporządzenie Bruksela I bis”)- poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieprzyjęcie, iż postanowienia ogólnych warunków przewozu i regulaminu wiązały konsumenta, a co za tym idzie, wiązały powoda;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów tj. regulaminu przewozu (...) oraz przedłożonego do akt sprawy raportu pogodowego, skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że niekorzystne warunki atmosferyczne uniemożliwiające lot panowały na lotnisku wylotu przez 20 minut, podczas gdy wniosku takiego nie da się wyprowadzić z tego dowodu, co skutkowało błędnym przyjęciem przez Sąd, że warunki atmosferyczne nie stanowiły nadzwyczajnej okoliczności zwalniającej przewoźnika z obowiązku wypłaty odszkodowania w rozumieniu przepisu art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 1099 § 1 k.p.c., który stanowi, że brak jurysdykcji krajowej sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wnioski, z tym zastrzeżeniem, że poddanie jurysdykcji sądów polskich spraw może nastąpić również przez wdanie się w spór co do istoty sprawy, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej, oraz, jeżeli strony zawarły umowę wyłączającą jurysdykcję sądów polskich, jeżeli pozwany nie podniesie zarzutu braku jurysdykcji krajowej. Pozwana spółka zarzuciła brak jurysdykcji krajowej, a zatem jurysdykcja krajowa nie wynika z wdania się przez nią w spór.

Niemniej sformułowany przez pozwaną zarzut naruszenia art. 1099 § 1 k.p.c. należy uznać za bezzasadny. Punktem wyjścia do rozważań dotyczących jurysdykcji krajowej jest ustalenie, że przedmiotowa umowa przewozu została zawarta z konsumentem, który następnie w drodze umowy przelewu wierzytelności przeniósł swoje roszczenie na rzecz powodowej spółki. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, bowiem konsumentowi będącemu słabszą stroną stosunku prawnego zawartego z przedsiębiorcą, przysługuje szczególna ochrona przewidziana w art. 385¹ i n. k.c.

Sąd Okręgowy zauważył ponadto, że wierzytelność przysługująca konsumentowi mogła stanowić przedmiot umowy cesji zawartej z powodową spółką. Możliwość zbycia takiej wierzytelności przez konsumenta została potwierdzona także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r. (sygn. akt III CZP 114/17), gdzie zaakcentowano, iż fakt, że wierzytelność wynika z umowy z udziałem konsumenta i ma związek z niedozwolonymi postanowieniami tej umowy, nie powoduje, że jest niezbywalna. Może ona być zbyta przez konsumenta nawet na rzecz osoby mającej status przedsiębiorcy. Sąd Najwyższy zauważył ponadto, że wierzytelność taka może powstać tylko na rzecz strony umowy, która jest konsumentem. Jeżeli jednak już powstanie, to z punktu widzenia interesów drugiej strony, czyli przedsiębiorcy będącego dłużnikiem konsumenta, jest bez znaczenia, czy zapłaci dłużną sumę do rąk konsumenta,

czy do rąk osoby, na którą konsument przelał swoją wierzitelność. Cesja przez konsumenta takiej wierzitelności nie zagraża interesom dłużnika. Konsument powierzając profesjonalnemu podmiotowi ściągnięcie wierzitelności mającej swe źródło w klauzuli abuzywnej ma większe szanse na jej wyegzekwowanie niż gdyby działał samodzielnie w stosunku do przedsiębiorcy, którego niedozwolonych praktyk ofiarą wcześniej padł.

W związku z powyższym uznać należało, że strona powodowa nabyła wierzitelność od pasażera w takim stanie, w jakim wierzitelność ta przysługiwała pasażerowi.

Potencjalną podstawą wyłączenia jurysdykcji krajowej był zapis art. 2.4 Ogólnego Regulaminu przewozu zatytułowanego „Prawo właściwe i jurysdykcja”, zgodnie z którym w braku odmiennych postanowień wynikających z Konwencji lub obowiązującego prawa, umowa przewozu zawarta przewoźnikiem, Ogólne Warunki Przewozu oraz Regulamin, podlegają interpretacji zgodnie z przepisami prawa irlandzkiego i wszelkie spory wynikające lub związane z umową przewozu będą podlegały jurysdykcji irlandzkich sądów.

Jakkolwiek nie ma to decydującego znaczenia, należy podkreślić, że powołane postanowienie umowy stron już w swej treści zawiera wskazanie, że ma ono zastosowanie tylko przy braku odmiennych uregulowań wynikających z obowiązującego prawa. W konkluzji w pierwszej kolejności należało zbadać, czy obowiązujące przepisy prawa nie sprzeciwiały się takiemu zdefiniowaniu jurysdykcji, a w szczególności, czy rzeczony zapis mógł skutecznie wiązać konsumenta w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym w świetle regulacji art. 385³ pkt 23 k.c. stanowiącego, że w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. Do uznania, że dane postanowienie jest niedozwolone, oczywiście konieczne jest wykazanie, że spełnia ono przesłanki z art. 385¹ k.c. (test abuzywności).

Abuzywność postanowienia umownego wiąże się ze spełnieniem łącznie czterech warunków tj. zawarcia umowy z konsumentem, brakiem indywidualnego uzgodnienia jego treści, ukształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający jego interesy, a także niemożnością jego klasyfikacji jako postanowienia sformułowanego jednoznacznie, a odnoszącego się do głównych świadczeń stron.

Co do pierwszego z powyższych warunków, nie budzi wątpliwości Sądu, że w świetle art. 22¹ k.c. konsument zawarł z przedsiębiorcą czynność prawną niezwiązaną z jego działalnością gospodarczą lub zawodową.

W dalszej mierze wskazać należy, że istotą umowy przewozu jest zobowiązanie się przewoźnika w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 744 k.c.). Główne świadczenia stron, w zakresie niniejszej umowy polegały zatem na zapłacie ceny biletu i przewiezieniu osób. Tak więc oceniane pod kątem abuzywności postanowienie wyłączające jurysdykcję krajową nie dotyczyło głównych świadczeń stron.

W oparciu o zgromadzone dowody nie sposób także wnioskować, że sporne postanowienie było z konsumentem uzgodnione indywidualnie. Przesądza o tym sama procedura zakupu biletu drogą internetową, jakiej dokonał pasażer. Do sfinalizowania transakcji i zapłaty ceny musiał on najpierw potwierdzić, poprzez zaznaczenie właściwego okienka, że zna i akceptuje Ogólny Regulamin Przewozu (...). Sam fakt zatwierdzenia przez pasażera regulaminu nie świadczył o tym, że treść postanowienia wyłączającego możliwość dochodzenia roszczeń przed sądem polskim była z nim indywidualnie uzgodniona. Warto przy tym podkreślić, że o abuzywności postanowienia umownego decyduje jego treść, a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy. Zasadnicze znaczenie należy więc przypisać ocenie ukształtowania w tym postanowieniu praw i obowiązków konsumenta.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami jest takie postępowanie, które jest pozbawione szacunku do konsumenta, jest niełojalne, prowadzi do naruszenia stanu równowagi kontraktowej pomiędzy stronami (por. M. Bednarek, w: System PrPryw, t.5,2013, s.767). Sprzeczność z dobrymi obyczajami będzie występować w sytuacji, gdy dane postanowienie

umowne narusza stan równowagi kontraktowej pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem (por. Sikorski/Ruchała Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-449¹¹, red. prof. dr hab. Maciej Gutowski, 2016, C.H.Beck Wydanie 1).

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce wówczas, gdy postanowienie umowne znacząco odbiega od uczciwego sposobu ukształtowania praw i obowiązków stron umowy. By stwierdzić rażące naruszenie interesów konsumenta należy zbadać w jakim zakresie zawarta umowa stawia konsumenta w mniej korzystnej sytuacji. Ustalenie zaś czy zachodzi sprzeczność z dobrymi obyczajami musi opierać się na wyważeniu czy przedsiębiorca traktujący konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny mógłby racjonalnie spodziewać się, że konsument zgodziłby się na sporne postanowienie wzorca w drodze negocjacji indywidualnych (wyr. ETS z 14.3.2013 r. w sprawie C-415/11, Aziz, pkt 68 i 69, powołany za P. Miłkaszewicz, Kodeks cywilny. Komentarz, red. de Konrad Osajda, 2015., C.H.Beck, Wydanie 13).

Zgodnie z art. 385⁽¹⁾§3 k.c. nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta. W sprawie niniejszej było oczywiste, że konsument nie miał wpływu na ustalenie treści regulaminu, stworzonego przez przewoźnika na długo przed zawarciem z nim umowy. Warunkiem koniecznym zawarcia umowy przewozu i zakupu biletu, było uprzednie zaznaczenie okienka o znajomości i akceptacji Ogólnych Warunków Regulaminu (...), który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. Konsument nie miał zatem żadnego wpływu na jego treść, nie mogąc jednocześnie modyfikować spornego postanowienia.

W ocenie Sądu Okręgowego klauzula umowna poddająca spory wynikające z umowy przewozu zawartej przez konsumenta z przewoźnikiem sądom irlandzkim, wyłączając jurysdykcję krajową nie wiąże konsumenta, jeżeli nie była z nim indywidualnie negocjowana. Takie postanowienie umowne ogranicza bowiem prawo konsumenta do wystąpienia z powództwem poprzez ograniczenie możliwości wyboru sądu właściwego do rozpoznania sporu. Powoduje to znaczącą nierównowagę praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, który chcąc dochodzić roszczeń od przewoźnika, zostaje zmuszony do wytoczenia powództwa w sądzie oddalonym geograficznie i w języku obcym, podczas gdy przewoźnik, chcąc dochodzić roszczeń od konsumenta może złożyć pozew w sądzie właściwym z uwagi na swoją siedzibę i we własnym języku. W takiej sytuacji dochodzenie roszczeń przez konsumenta jest bardziej utrudnione, niż dochodzenie roszczeń przez przedsiębiorcę.

Sąd Okręgowy na marginesie zauważa, że postanowienie umowne wyłączające jurysdykcję krajową, stanowiące w myśl powyższych ustaleń niedozwoloną klauzulę umowną, jest również sprzeczne z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości UE z 9 lipca 2009 r. (sygn. akt C-204/08). Trybunał zauważył, że w przypadku przewozu lotniczego osób pomiędzy państwami członkowskimi, dokonywanego na podstawie umowy zawartej z jednym przedsiębiorstwem lotniczym będącym rzeczywistym przewoźnikiem, sądem właściwym do rozpoznania powództwa o odszkodowanie, jest według wyboru powoda, sąd w okręgu którego znajduje się miejsce odlotu, albo sąd w okręgu którego znajduje się miejsce przylotu samolotu, uzgodnione w umowie.

Mając powyższe na uwadze uznać należało, że z mocy art. 385¹§ 1 i 2 k.c. omawiany zapis nie wiązał konsumenta, który zawarł umowę przewozu, a jak zostało już zauważone, strona powodowa nabyła wierzycelność od pasażera w takim kształcie, w jakim przysługiwała ona pasażerowi. Ustalenie to prowadzi do wniosku, że klauzula umowna poddająca spory wynikające z umowy przewozu sądom irlandzkim jest bezskuteczna także w stosunku do powodowej spółki.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwaną spółkę zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. bowiem skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz wyrok z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00).

Zgodnie z art. 5 ust. 3 Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, obsługujący przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. To na pozwanym ciążył obowiązek wykazania nadzwyczajnych okoliczności uzasadniających odwołanie lotu. Sam raport pogodowy nie może stanowić dowodu zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności, uzasadniających odwołanie lotu, tym bardziej, że z jego treści nie wynika, aby w całym okresie czasu korelującym z koniecznością odwołania lotu zachodziły zjawiska atmosferyczne istotnie ograniczające przewoźnika, tak w zakresie prędkości wiatru, jak i intensywności opadów. Przeciwnie kolumny prędkość wiatru, prędkość porywów wiatru i warunki, a także ogólna suma opadów tego dnia wskazują jedynie na krótkotrwałe przeszkody w wykonywaniu lotów. Innych danych, które determinowałyby dokonanie odmiennej interpretacji raportu pogodowego i pogląd o zdezorganizowaniu ruchu lotniczego Sądowi nie przedstawiono.

W świetle powyższych ustaleń apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Koszty te stanowiło wynagrodzenie pełnomocnika obliczone na podstawie § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800).